

Magdalena Fręch ćwierćfinalistką WTA 500 w Guadalajarze

maciej · 13 września, 2024



Magdalena Fręch awansowała w piątek 13 września rano czasu polskiego do ćwierćfinału turnieju WTA 500 Guadalajara Open Akron. Bez względu na to, jak potoczą się jej dalsze losy w imprezie w Meksyku - w następnym notowaniu rankingu WTA, który zostanie ogłoszony w poniedziałek 16 września - będzie drugą polską tenisistką (wyprzedzi Magdę Linette) ze swoją rankingową życiówką. W Guadalajarze wystąpiła jeszcze polsko-węgierska para deblowa Katarzyna Piter/Fanny Stollar. Polsko-węgierskiego debla nie ma już jednak w turnieju.

Trzy sety i wygrana z Amerykanką

Magdalena Fręch (43. WTA) rozstawiona w imprezie z numerem piątym na początek zmierzyła się w nocy z wtorku na środę 10-11 września czasu polskiego z niżej notowaną Amerykanką Eminą Bektas (117. WTA) wygrywając pewnie w godzinę i 21 minut w dwóch setach 6:4, 6:4.

W drugiej rundzie, w meczu o awans do ćwierćfinału, Magdalena Fręch stanęła już przed znacznie trudniejszym zadaniem, jej rywalką była bowiem klasyfikowana w światowym rankingu tenisistek tylko o osiem miejsc niżej od Polki inna tenisistka amerykańska – Ashlyn Krueger (51. WTA)

Mecz odbył się w nocy z czwartku na piątek 12-13 września czasu polskiego, rozpoczął się gdy w Polsce była godzina 5.35 rano w piątek 13 września, a zakończył się w piątek po godzinie 7.30 naszego czasu. Magdalena Fręch, podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego odwróciła przebieg rywalizacji wygrywając po godzinie i 56 minutach 3:6, 6:3, 6:1. To spory sukces 26-letniej Polki (27 lat skończy 15 grudnia), gdyż przed meczem wyżej oceniane były szanse 20-letniej Amerykanki.

czytaj też: [Andrzej Kobierski: Magdę stać na walkę o TOP 30](#)

Magdalena Fręch zaczęła mecz najlepiej jak można od przełamania serwisu przeciwniczki, ale pięć następnych gemów padło łupem Ashlyn Krueger, która prowadziła 5:1 z przewagą dwóch breaków i za moment serwowała po zwycięstwo w secie otwarcia. Podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego, urodzona w Łodzi tenisistka KS Górnik Bytom oraz LOTTO PZT Team podjęła jeszcze walkę, w gemie siódmym po obronie trzech piłek setowych zdobyła break na 2:5, po czym utrzymała serwis poprawiając wynik na 3:5, a w gemie dziewiątym miała break-pointa, by całkowicie odrobić straty. Do tego jednak Ashlyn Krueger nie dopuściła, od wyniku 30:40 w dziewiątym gemie wygrywając trzy wymiany z rzędu i po wykorzystaniu pierwszej w tym gemie, a w sumie czwartej piłki setowej zwyciężając w trwającym 37 minut secie otwarcia 6:3.

Druga odsłona meczu potoczyła się już po myśli Polki. Wprawdzie po zdobyciu breaka na 2:0, Magdalena Fręch od razu w następnym gemie nie utrzymała podania, ale w kolejnym gemie ponownie przełamała serwis rywalki i teraz wypracowanej przewagi już nie roztrwoniła, po 41. minutach wygrywając drugi set meczu 6:3. W gemach 5-9 nie mieliśmy już nawet break-pointa, a Magdalena Fręch zamknęła drugą odsłonę meczu, przy własnym serwisie wykorzystując drugą z wypracowanych przy prowadzeniu 40:15 dwóch z rzędu piłek setowych.

W zaistniałej sytuacji o zwycięstwie w meczu i awansie do ćwierćfinału decydował set trzeci. W rozstrzygającej odsłonie spotkania, od początku toczyła się na korcie zacięta, wyrównana rywalizacja. Pierwsza kłopoty z utrzymaniem podania miała w długim gemie drugim Magdalena Fręch, która musiała nawet bronić jednego break-pointa, ale ostatecznie wybrnęła z opresji. To był przełomowy moment meczu, gdyż podbudowana przez zwyciężeniem kłopotów polska tenisistka zdobyła w gemie trzecim niezwykle istotny break obejmując prowadzenie 2:1, a po kolejnym breaku w gemie piątym – wygrywała już 4:1 z przewagą dwóch breaków. Co jeszcze ważniejsze – Magdalena Fręch już się w tym meczu nie zatrzymała zwyciężając w secie trzecim 6:1 i po pokonaniu Ashlyn Krueger 3:6, 6:3, 6:1 znalazła się w ćwierćfinale imprezy w Guadalajarze.

Kanadyjką rywalką Fręch

W ćwierćfinale przeciwniczką Magdaleny Fręch będzie Kanadyjka Marina Stakusic (155. WTA), która w meczu bezpośrednio poprzedzającym pojedynek Fręch – Krueger, po trwającej trzy godziny i siedem minut tenisowej batalii wyeliminowała turniejową jedynekę Jelenę Ostapenko (12. WTA), tenisistkę łotewską.

W półfinale tenisistkę lepszą w meczu Fręch – Stakusic, czekać będzie pojedynek ze zwyciężczynią meczu ćwierćfinałowego Caroline Garcia (30. WTA, Francja, 4) – Marie Bouzkova (45. WTA, Czechy, 6).



Największą niespodzianką turnieju jest jak na razie – naszym zdaniem – odpadnięcie już w drugiej rundzie – 1/8 finału – rozstawionej z dwójką Amerykanki Danielle Collins (11. WTA), która w godzinę i 25 minut, w dwóch setach, przegrała 3:6, 3:6 z Australijką Olivią Gadecki (152. WTA). Olivia Gadecki to bez wątpienia największa rewelacja turnieju. Australijka do imprezy przebiła się po przebrnięciu kwalifikacji, a w turnieju głównym pokonała już Amerykankę Sloane Stephens, mistrzynię US Open 2017 w grze pojedynczej kobiet oraz Collins.

W turnieju nie ma już także między innymi byłej liderki rankingu WTA Victorii Azarenki z Białorusi (19. WTA), która z powodu kontuzji prawego barku, skreczowała w drugim secie meczu drugiej rundy z rosyjską tenisistką Kamillą Rachimową. W momencie rezygnacji z dalszej gry Victoria Azarenka przegrywała 2:6, 0:3.

Komplet par ćwierćfinałowych gry pojedynczej

Marina Stakusic (Kanada) – Magdalena Fręch (Polska, 5)

Caroline Garcia (Francja, 4) – Marie Bouzkova (Czechy, 6)

Maria Camila Osorio Serrano (Kolumbia) – Kamilla Rachimowa

Martina Trevisan (Włochy) – Olivia Gadecki (Australia, Q)

Turniejowa jedynka wyeliminowana

O awans do ćwierćfinału, niesamowity mecz trwający trzy godziny i siedem minut, rozegrały turniejowa jedynka, Łotewska tenisistka Jelena Ostapenko (12. WTA) oraz Kanadyjka Marina Stakusic (155. WTA). Najwyżej rozstawiona w imprezie Jelena Ostapenko, wielkoszlemowa mistrzyni Roland Garros 2017 w grze pojedynczej kobiet oraz US Open 2024 w grze podwójnej kobiet w parze z Ukrainką Ludmyłą Kichenok przegrała ostatecznie 3:6, 7:5, 6:7 (0). Łotyszka po porażce w secie otwarcia 3:6, w secie drugim wróciła do meczu, choć przegrywała już 3:5, wygrywając cztery następne gemy, w tym dziewiąty, gdy Kanadyjka serwowała na mecz oraz 11 – także przy serwisie rywalki, niezbędny był więc rozstrzygający set trzeci.



W decydującej partii, pełnej zwrotów sytuacji ma korcie, Jelena Ostapenko prowadziła z przewagą podwójnego breaka 4:0, a jednak to nie ona zameldowała się w ćwierćfinale. Marina Stakusic połowę breaków odrobiła w gemie szóstym (4:2 dla Ostapenko), w gemie ósmym nie wykorzystała dwóch break-pointów, w długim gemie dziewiątym poprawiła wynik na 4:5 utrzymując serwis po obronie piłki meczowej, by w gemie 10 zdobyć break i doprowadzić w secie do remisu 5:5. Jelena Ostapenko ponownie znalazła się bliżej zwycięstwa, gdy przełamała serwis przeciwniczki obejmując prowadzenie 6:5, ale serwując po raz trzeci po wygranej w spotkaniu awans, znowu nie zdołała zamknąć meczu. Najdłuższy w tej tenisowej batalii gem 12 trzeciego seta, miał niesamowity przebieg. Najpierw break-pointa nie wykorzystała Marina Stakusic, następnie dwie nie następujące3 bezpośrednio po sobie piłki meczowe zmarnowała Jelena Ostapenko, ponownie break-pointa nie wykorzystała Kanadyjka, zaś Łotyszka jeszcze jednej – w sumie już czwartej piłki meczowej – by wreszcie przy czwartym break-pioncie gema zapisała na swoim koncie Marina Stakusic. To oznaczało tie-break decydującego trzeciego seta, w którym Kanadyjka nie pozwoliła Łotyszce zdobyć nawet jednego punktu. Marina Stakusic wygrała tie-break trzeciego seta 7:0, cały trwający godzinę i 28 minut set trzeci 7;6 (0) i po pokonaniu Jeleny Ostapenko 6:3, 5:7, 7:6 (0) znalazła się w ćwierćfinale gry pojedynczej turnieju Guadalajara Open Akron. Właśnie Marina Stakusic będzie następną przeciwniczką Magdaleny Fręch.

Porażka polsko-węgierskiego duetu

W grze podwójnej Katarzyna Piter i Węgierka Fanny Stollar, które w piątek 6 września triumfowały w Guadalajarze w grze podwójnej Challengera WTA, w zawodach głównego cyklu WTA Tour, w pierwszej rundzie zmierzyły się z parą włosko-amerykańską Angelica Moratelli/Sabrina Santanaria, którą pokonały w finale challengera, tym razem wygrywając z trudem 6:3, 3:6, 11-9 i zameldowały się w ćwierćfinale. Na tym etapie Katarzyna Piter i Fanny Stollar zakończyły udział w turnieju, jeszcze w środę późnym wieczorem naszego czasu przegrywając w dwóch setach 3:6, 4:6 z rozstawionym z numerem trzecim duetem Anna Danilina/Irina Chromaczowa (Kazachstan/tenisistka rosyjska).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/magdalena-frech-cwiercfinalistka-wta-500-w-guadalajarze/>